

Sygn. akt. I ACa 68/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	SSA Marek Klimeczak (spr.)
Sędziowie:	SA Anna Gawelko SO del. Edyta Pietraszewska
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Stępień

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2014 r. na rozprawie sprawy
z powództwa **Firmy (...), A. W. s.j.**
w S.

przeciwko **M. N. i B. S. wspólnikom spółki cywilnej (...).U.H. (...) s.c. w Z.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Rzeszowie

z dnia 28 listopada 2013 r., sygn. akt VI GC 348/13

I. **oddala** apelację,

II. **zasądza** od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 2.700zł (dwa tysiące siedemset) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 68/14

UZASADNIENIE

Powód Firma (...), (...) Spółka Jawna w S. domagał się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym zobowiązującego pozwanych M. N. i B. S. wspólników spółki cywilnej (...).U.H. (...) s.c. N. M., S. B. aby zapłacili na jego rzecz kwotę 143.547,65 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz koszty postępowania.

W uzasadnieniu pozwu wyjaśniono, że strony prowadziły współpracę handlową w ramach której powód sprzedał pozwanym urządzenia elektryczne, za które pozwani nie zapłacili, pomimo potwierdzenia salda, jak też pomimo przedstawienia terminarza spłat zaległych faktur, którego również nie dotrzywali.

Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy w Rzeszowie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym zobowiązujący pozwanych do zapłaty na rzecz powoda kwot dochodzonych pozwem.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwani zarzucili:

1. przedwczesność powództwa, wobec odmiennych ustaleń stron procesu w zakresie spłaty zobowiązania dochodzonego pozwem,
2. niewykazania przez powoda wysokości zobowiązania,
3. niewykazanie przez powoda okoliczności wydania rzeczy pozwanym,
4. przedawnienie roszczenia w części, tj. co do kwoty 33.586,67 zł.

Pozwani złożyli ponadto wnioski o skierowania sprawy do mediacji, celem ugodowego zakończenia sporu, w tym ustalenia harmonogramu spłaty wierzytelności objętej pozwem oraz terminu płatności odsetek.

Przedstawiając w/w zarzuty i wnioski pozwani domagali się uchylecia w całości nakazu zapłaty i oddalenia powództwa a także zasądzenia od powoda na ich rzecz kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy – Sąd Gospodarczy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 28 listopada 2013r. uchylił nakaz zapłaty z dnia 28 sierpnia 2013r. w części dotyczącej należności głównej w kwocie 5.200 zł i w tym zakresie postępowanie umorzył, zaś w pozostałej części opisany nakaz zapłaty utrzymał w mocy.

Wyrok powyższy, jak wynika z jego pisemnego uzasadnienia, oparty został na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach prawnych.

Na rozprawie w dniu 28 listopada 2013r. przedstawiciel powoda przyznał, że w toku postępowania pozwani zapłacili powodowi łącznie kwotę 5.200 zł, w związku z czym, powód ograniczył powództwo o tę kwotę. W rezultacie, w zakresie wymienionej kwoty Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty i postępowanie w tej części umorzył (art. 496 k.p.c. i art. 355 § 1 k.p.c.).

W pozostałej części nakaz zapłaty został utrzymany w mocy na podstawie art. 496 k.p.c. Sąd Okręgowy argumentował, że roszczenie powodów zasługiwało na uwzględnienie. Nie budził wątpliwości fakt, iż strony sporu pozostawały w stosunkach handlowych, polegających na sprzedawaniu przez powodową spółkę pozwanym towarów, za które wystawiane były faktury. Pozwani, zarówno w zarzutach od nakazu zapłaty, jak i wspólnik B. S., słuchany na rozprawie w dniu 28 listopada 2013r., nie kwestionowali, iż z powodem prowadzone były rozmowy na temat spłaty zobowiązania. Świadczą o tym również dowody z dokumentów w postaci potwierdzenia salda i terminarza spłat zaległych faktur.

Zdaniem Sądu Okręgowego, na uwzględnienie nie zasługiwał zarzut przedawnienia części roszczenia, tj. co do kwoty 33.586,67 zł, zgłoszony przez pozwanych dopiero w zarzutach od nakazu zapłaty. Sąd miał tutaj na uwadze zachowanie pozwanych, którzy przez cały czas kontaktów z powodem utwierdzali go w przekonaniu, że sporna kwota zostanie zapłacona w całości. Dawało to podstawy do zastosowania zasady wyrażonej w art. 5 k.c. Powód mógł, bowiem oczekiwać – przy uwzględnieniu prowadzonych między stronami rozmów oraz złożonych deklaracji w formie pisemnej – że zarzut ten nie zostanie przez pozwanych podniesiony.

Jak wynika z dalszej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy podzielił także i ten pogląd powoda, iż uznanie dokonane przez pozwanych w w/w dokumentach, tj. potwierdzeniu salda i terminarzu spłat, stanowiło w istocie zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Pozwani skutecznie od tak złożonego oświadczenia nie uchylili się. Uwzględniając powództwo w zakresie należności głównej Sąd Okręgowy powołał przepis art. 535 k.c., a w zakresie odsetek – art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c.

W apelacji od powyższego wyroku, w części dotyczącej pkt II (utrzymującej w mocy nakaz zapłaty), pozwani zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na dowolnej i jednostronnej ocenie dowodów z dokumentów, zeznań stron postępowania, a także błędnej ocenie zebranego w sprawie materiału skutkujące uwzględnieniem powództwa w całości, podczas gdy z przeprowadzonych w sprawie dowodów wynika, że strona powodowa nie wykazała wysokości zobowiązania,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. :

- art. 6 k.c. w związku z art. 535 k.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że powód sprzedał pozwanym towary, pomimo że pozwani okoliczności tej kwestionowali, podczas gdy powód okoliczności tych nie udowodnił, nie przedkładając dowodów w postaci faktur lub innych dowodów, na podstawie których rzekomo wydano pozwanym sprzedany towar,

- art. 5 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie przez Sąd I instancji, że podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia co do kwoty 33.586,67 zł stanowi nadużycie prawa, podczas gdy strony są profesjonalistami prowadzącymi działalność gospodarczą, pozwani w żaden sposób nie zrzekli się zarzutu przedawnienia, co tym samym, czyniło zarzut przedawnienia skutecznym oraz winno skutkować oddaleniem powództwa co do kwoty 33.586,67 zł.

W związku z powyższym pozwani wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie w całości nakazu zapłaty z dnia 28 sierpnia 2013r. wydanego w sprawie VI GNC 475/13 i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Powodowa spółka w odpowiedzi na apelację pozwanych wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie na jej rzecz od pozwanych solidarnie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważony zostanie zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., albowiem skierowany on jest na zakwestionowanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, ta zaś, z reguły determinuje zastosowanie prawa materialnego. W dalszej kolejności właściwego odniesienia się będzie wymagał zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 6 k.c. w związku z art. 535 k.c. oraz art. 5 k.c.

Zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wyrażona w tym przepisie zasada swobodnej oceny dowodów oznacza, że jeżeli sąd zgromadził materiał dowodowy z poszanowaniem przepisów prawa procesowego, wszechstronnie ów materiał ocenił (tzn. odniósł się do wszystkich dowodów mających w sprawie istotne znaczenie, w ich wzajemnych relacjach względem siebie) i wyprowadzając wnioski natury faktycznej nie naruszył reguł logicznego myślenia i doświadczenia życiowego – dokonana w konkretnej sprawie ocena dowodów powinna pozostawać pod ochroną prawa procesowego.

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pokazuje, że Sąd Okręgowy sprostał przedstawionym wyżej wymaganiom. Sąd ten po wszechstronnym rozważeniu całego zebranego w sprawie materiału wyprowadził logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym wniosek, iż pozwani zakupili od powoda towar w postaci urządzeń elektrycznych za kwotę dochodzącą w pozwie, za który to towar pozwani nie zapłacili. Tak dokonanej ocenie dowodów nie wystarczy przeciwstawić własnej oceny, opartej na przekonaniu o innej, niż przyjął to sąd, doniosłości czy wadze poszczególnych środków dowodowych. Konieczne jest wykazanie, że doszło do naruszenia kryteriów wpływających z art. 233 § 1 k.c., t.j. zasad wszechstronności, logiki czy doświadczenia życiowego – a tego skarżący nie uczynili. Zamiast tego zarzucili, że sam brak dołączenia do pozwu faktur potwierdzających zgłoszone w pozwie roszczenie powinien być wystarczającym argumentem przeciwko zasadności powództwa. Zarzut ten nie mógł być podzielony, chociażby z tego powodu, że postawiony został w pełnym oderwaniu od całego zgromadzonego w sprawie materiału procesowego, z którego jednoznacznie wynikało, że pozwani jeszcze przed wytoczeniem powództwa uznali dług, a ponadto, w uzasadnieniu zarzutów od nakazu zapłaty sami wyraźnie przyznali, iż „kilkakrotnie rozmawiali z przedstawicielami

powoda i deklarowali spłatę ratalną wraz z odsetkami, na co uzyskiwali zgodę pozwanego. Dowodem powyższego jest chociażby (...) terminarz spłat zaległych faktur z dnia 06.03.2013r.”, czym potwierdzili istnienie zgłoszonego w stosunku do nich roszczenia zarówno, co do zasady, jaki co do wysokości.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego zauważyć wypada, że zastosowanie tego prawa polega na przyporządkowaniu hipotezy określonej normy prawnej do ustalonej podstawy faktycznej. Jeżeli więc, w ramach ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia znajdowały się ustalenia wskazujące na przysługiwanie powodowi wierzytelności z tytułu umowy sprzedaży na kwotę określoną w utrzymanym w mocy nakazie zapłaty, roszczenie to – jako opierające się na przepisie art. 535 k.c. – słusznie zostało uwzględnione. Przepis art. 6 k.c. jest skierowany przede wszystkim do stron postępowania. Został on przez Sąd Okręgowy prawidłowo zastosowany, gdyż Sąd ten nie popełnił błędu, jeśli idzie o rozkład ciężaru dowodu i w rezultacie zasadnie uznał, że powodowie wykazali fakty, z których wyprowadzali oni swoje roszczenie, pozwani zaś, nie przeciwstawili dowodom zaoferowanym przez powoda takich twierdzeń i przeciwdowodów, które prowadziłyby do obalenia faktów wykazanych przez powoda.

Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po obu stronach stosunku obligacyjnego. W szczególności, znaczenie ma przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia, a także zachowanie obydwu stron, w tym zwłaszcza postawa zobowiązanego. Mimo istotnej funkcji, jaką pełni przedawnienie, to jest funkcji stabilizującej stosunki społeczne, funkcja ta nie przedstawia się jako nadrzędna; musi ona bowiem w pewnych sytuacjach ustąpić przed inną wartością, jaką jest prawo strony do uzyskania orzeczenia zgodnego z poczuciem sprawiedliwości.

W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy słusznie uznał, że krótki czas trwania opóźnienia a także nielojalna postawa dłużnika, który z jednej strony wielokrotnie utwierdzał wierzyciela w przekonaniu, że świadczenie spełni i negocjował odroczenie warunków płatności, z drugiej zaś, powołał się na zarzut przedawnienia roszczenia, którego opóźnienie w sądowym dochodzeniu sam wywołał – nakazują przyjęcie, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia stanowi nadużycie prawa podmiotowego (art. 5 k.c.).

Zauważyć nadto wypada, że podniesienie przez nich zarzutu przedawnienia jest przejawem wzajemnej sprzeczności w prezentowanym przez nich stanowisku. Z jednej strony, bowiem pozwani kwestionowali istnienie roszczenia zgłoszonego przez powoda, z drugiej zaś, zarzucili temu roszczeniu przedawnienie.

Ponadto, gdyby nawet przyjąć, że oświadczenia o uznaniu długu z dnia 31 grudnia 2012r. oraz z dnia 6 marca 2013r. były jedynymi – to pomimo, iż oświadczenia te nastąpiły po dacie przedawnienia części zgłoszonego przez powoda roszczenia, ich konsekwencją było zrzeczenie się przez pozwanych zarzutu przedawnienia. Pozwani podpisali, bowiem oświadczenia, w których uznali dług, potwierdzili saldo i wyrazili zapewnienie, że dług zapłacą w całości. Nie ma, zatem znaczenia, że w oświadczeniach tych owo zrzeczenie się nie zostało wyrażone wprost, zamiar zrzeczenia się przedawnienia – jak słusznie przyjął to Sąd Okręgowy – wynika, bowiem w sposób niewątpliwy z towarzyszących tym oświadczeniom okoliczności. Zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia jest czynnością o charakterze nieodwracalnym, od której pozwani w procesie nie mogli już odstąpić. Na skutek zrzeczenia się tego zarzutu zobowiązanie naturalne stało się na powrót zobowiązaniem zupełnym, a wynikające z niego roszczenie odzyskało przymiot zaskarżalności, nowy zaś termin przedawnienia zaczął biec od chwili zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Wyrażone wyżej zapatrywanie znajduje potwierdzenie zarówno w doktrynie prawa cywilnego jak i w orzecznictwie.

W doktrynie podnosi się, że uznanie roszczenia, o ile występuje po upływie okresu przedawnienia na ogół połączone jest ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia. Wynika to z faktu, że uznanie roszczenia, bez zrzeczenia się przedawnienia, pozbawione jest jakiegokolwiek sensu. Dłużnik, który zamierza zaspokoić przedawnione roszczenie zawsze może to uczynić i bez jego uznawania. Dlatego w uznaniu roszczenia, dokonanym po upływie okresu przedawnienia należy na ogół dopatrywać się także dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia (art. 65 § 1 i 2 k.c.) – por. B. K., System prawa prywatnego, Prawo cywilne, Część ogólna, Tom 2, Wyd. C.H. B., W. 2002, s. 565).

Podobny pogląd dominuje w orzecznictwie, gdzie również przyjmuje się, że oświadczenie o uznaniu długu może być interpretowane, jako oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia (przewidziane w art. 117 § 2 k.c.). Kwestię tą doprecyzował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 października 2006 r. (sygn. I CSK 119/06), w którym podkreślił, że „zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest jednostronną, prawokształtującą czynnością prawną. Jeśli zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest oświadczeniem woli, to należy do niego stosować wszystkie reguły dotyczące składania oświadczeń woli. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia wywołuje, zatem skutki prawne, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, że mogła ona zapoznać się z jego wolą. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia nie wymaga żadnej formy. Jak każde oświadczenie woli (art. 60 k.c.), zrzeczenie się zarzutu przedawnienia może nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany. W rachubę wchodzi, więc każde zachowanie się dłużnika, które ujawnia jego wolę w sposób dostateczny. Na skutek zrzeczenia się zarzutu przedawnienia zobowiązanie naturalne staje się ponownie zobowiązaniem zupełnym. Wynikające z niego roszczenie odzyskuje przymiot zaskarżalności. Nowy termin przedawnienia zaczyna biec od chwili zrzeczenia się zarzutu przedawnienia”. Podobnie Sąd Najwyższy wypowiedział się w orzeczeniach z dnia 21 listopada 2008r. V CSK 164/08, z dnia 17 października 2008r. I CSK 105/08, OSNC 2009/11/153, z dnia 15 października 2004r. II CK 68/04, z dnia 21 lipca 2004r. V CK 620/03 i z dnia 5 czerwca 2002r. IV CKN 1013/00.

Z tych względów apelację pozwanych oddalono, jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c.